

nuje mianowicie ustawienie pomnika na Rotundzie Władysława IV, od strony ulicy Straszewskiego, u stóp wieży zegarowej. Komitet odbudowy Wawelu miałby go tam przewieźć i ustawić swym kosztem bez odwoływania się do opinii publicznej, co musiałoby być połączone z nową zwłoką.

Ochotnicza Legia obywatelska we Lwowie.

W czasach dzisiejszych taka jest wielka ilość skrótów nazw instytucji, że jest się często w niepewności, co dany skrót oznacza; instytucja je-

jest znana, że w całej Polsce niema człowieka, któryby nie wiedział, że są to inicjały lwowskiego oddziału Małopolskiej Straży Obywatelskiej, stanowiącej część składową Ochotniczej Legii Obywatelskiej.

Instytucja ta jest przede wszystkim dzieckiem Lwowa, zawsze bohaterskiego przedmurza Rzeczypospolitej. O ile czyn listopadowy był po ywym młodzieży i kobiet dla zmanifestowania polskości Lwowa, to utworzenie tej instytucji było czynem dojrzałych sfer obywatelskich, stwierdzającym raz jeszcze, że Lwów jest polskim i polskim zawsze zostanie.

Pierwsze zawiązki tej instytucji powstały we Lwowie w roku 1914, gdy wojska austriackie pobite, ten gród opuścili, a wojska carskie go jeszcze nie zajęły. Wówczas obywatelstwo lwowskie organizowało się często dla zabezpieczenia, ład i porządku i utworzyło Miejską Straż Obywatelską, czyli tak zwaną M. S. O. I rzeczywiście straż ta istniała kilka tygodni, w których obywatel pełnił służbę strózkową, nim go zastąpił rosyjski „gorodowoj”. Ówczesna jednak M. S. O. była co do swego charakteru przecież całkiem czem innym, niż M. S. O. z czasów polskich, tamta dała tylko dowód zmysłu organizacyjnego i energii tego grodu, ta zaś dała przede wszystkim dowód jego polskości.

Gdy w pamiętny dzień listopadowy młodzież porwała za broń, by odeprzeć zuchwały napad na polskość stolicy wschodniej Małopolski, równocześnie myślące obywatelstwo organizowało ład i rząd na ziemi wrogowi odebranej.

Powstała więc sama organizacja obywatelska w t. z. „polskiej” części Lwowa, która wspierała oddziały walczące i zaprowadzała porządek za-



Ochotnicza Legia Obywatelska we Lwowie: Komendant obywatel Markowski zdaje raport majorowi Gayerowi z patroli miastowej.

Stoki Wawelu zyskałyby piękną ozdobę, pomnik zyskałby godne pamięci Bohatera umieszczenie, a i sam zyskałby na tem. odbijając pięknie swą zielono-szara patyną od różowego otoczenia budowli ceglanych, stanowiących dlań najodpowiedniejsze tło, co wpłynęłoby nawet na zrównoważenie tych braków artystycznych, jakie według opinii „znawców” wykazuje.

I te właśnie braki były powodem, że odmówiono pomnikowi Kościuszki gościny na Wawelu, oświadczając na posiedzeniu Komitetu, że „nie posiada odpowiednich artystycznych walorów”, na Wawelu mogą znaleźć pomieszczenie same tylko arcydzieła.

Klamka zapadła, reku-su podobno niema! A szkoda!... Miejsce, obrane przez prof. Szyszko-Bohusza, wydało się nam być bardzo odpowiednie, odpowiednie nawet od wyznaczonego na Rybku, gdzie pomnik straci dużo przez bezpośrednie sąsiedztwo wieży Ratuszowej. Prościej zginie wobec jej ogromu, gdy natomiast na stokach Wawelu, na owej rotundzie, znalazłby miejsce bardzo malownicze, widziany zdaleka z całej długości ulicy Straszewskiego. Praca Marconiego i Popiela nie może też być bez wartości, czego tak się boją „znawcy”. Nie może być tak lichą, skoro ją uwieczniono na grodzie!..

Projekt prof. Szyszko-Bohusza jest zatem bardzo na czasie i nie zasługuje na to, aby nad nim przechodzono do porządku dziennego.



Ochotnicza Legia Obywatelska we Lwowie: Członkowie Sekcji I.

dnak, oznaczona skrótem O. L. O. - M. S. O. tyle zasług poniosła wobec polskiego społeczeństwa i tak

frontem. Zorganizowaniem tej instytucji na „polskiej” stronie miasta zajął się sedzia okręgowy p. Mirowski i to była pierwsza polska M. S. O., obecnie VI. dzielnicą O. L. O. - M. S. O. we Lwowie; na pamiątkę czego tworzy ona kompanię czołową tej straży i posiada sztandar, ofiarowany straży przez obywatelstwo miasta Lwowa.

Oddział ten pomocniczym był nawet i na froncie. Lecz nie tylko w „polskiej” części Lwowa ta straż się tworzyła, tworzyła się ona i w części, posiadającej pod jarzmem Ukraińców.

Za sprawą patryotów tej miary, jak prezes Stokolskiego, zasłużony druh Dr Czarnik, profesor Dr Panek, dyrektor Banku krajów. Dr Szporowicz powstała ta organizacja w konspiracyjnej formie i na ukraińskiej stronie miasta, spełniając rozmaite zadania. Organizatorem był ówczesny z niewoli rosyjskiej przybyły rotmistrz inż. W. Sulimirski. Organizacja ta rekrutowała materię bojową, którą posyłała na polską stronę za pomocą bohaterskich kuryerek, jak s. p. Sulimirska, bratnica rotmistrza; przemycała na drugą stronę wiadomości o stanowiskach dział, karabinów maszynowych itp., a nadto przygotowywała wszystko do objęcia miasta po wyparciu Ukraińców. To też gdy zajaśniał niezapomniany ranek 22 listopada 1918, w którym z wieży ratuszowej spłynęła czerwono-biała chorągiew, zawieszona tam ręką obecnego majora Dr. Romana Abrahama, gotowe oddziały M. S. O. stanęły do służby i już w nocy tego samego dnia stłumiły usiłowania czarnych elementów, wypuszcza-



Ochotnicza Legia Obywatelska we Lwowie: Naczelnicy-komendanci wszystkich sekcji Śródmieścia.